

Kazimierz Ożóg

# Kod ograniczony i kod rozwinięty wśród uczniów w aspekcie ich szans edukacyjnych

Ranga sprawnego posługiwania się bogatym językiem ojczystym jest dla każdego mieszkańca danego kraju (członka mniejszej lub większej społeczności) bezdyskusyjna i ciągle bardzo ważna. Podobnie jest i w przypadku wspólnoty polskiej, zaś nasza znajomość języka polskiego ma różne wymiary: narodowy (patriotyczny), edukacyjny, socjalny, zawodowy, kulturalny. Język organizuje sposób widzenia świata przez członków grupy, ale i grupa jako wspólnota komunikacyjna oddziałuje na język przez swoje kategorie (zorganizowanie) polityczne, ekonomiczne, kulturowe czy religijne. Wielki wpływ na język ma także kultura materialna danej zbiorowości. Zatem związki między językiem a wspólnotą są zawsze mocne i dwustronne. Porównajmy ciekawe zdanie Jerzego Bartmińskiego: „W kulturze – rozumianej jako wieloaspektowa całość obejmująca normy, wzory i wartości oraz czynności, które są ich realizacją, a także wytwory tych czynności – język funkcjonuje jako podstawa konsolidacji i wyodrębniania wspólnot ludzkich, jako czynnik modelujący obraz świata i programujący zachowania społeczne, jako narzędzie utrwalania i przekazywania kultury”<sup>1</sup>. Jeśli język swoiście organizuje świat i jest głównym narzędziem tworzenia i przekazywania kultury, wiedzy i cywilizacji, to nabycie umiejętności sprawnego posługiwania się nim przez członków wspólnoty staje się główną sprawą edukacyjną. Od tego bowiem, jakiego młodzi Polacy wyuczą się języka, będzie zależał nie tylko ich osobisty rozwój, ale i rozwój całej kultury narodu.

Językoznawstwo ostatnich trzydziestu lat coraz częściej zwraca się ku badaniom funkcjonowania systemu językowego w wielkich i małych grupach społecznych. Każdy język, prócz tego, że jest podstawowym środkiem porozumiewania się członków danej społeczności i przekazywania informacji o rzeczywistości

<sup>1</sup> J. Bartmiński, *Konwersatorium Język a kultura. Projekt badawczy*, [w:] *Język a kultura*, t. 1, J. Bartmiński, J. Anusiewicz (red.), Warszawa 1988, s. 7–8.

(wiedzy), ma także inne bardzo ważne funkcje, z których istotną jest funkcja socjalna, polegająca na tym, że język wyróżnia daną grupę, identyfikuje jej członków i spaja daną społeczność. Język jest dla wielu grup społecznych pierwszorzędnym, nacechowanym aksjologicznie elementem identyfikacyjnym, wyrażającym grupowy sposób widzenia i wartościowania rzeczywistości<sup>2</sup>.

W refleksji nad językiem współczesnej młodzieży powołuję się na koncepcję kodu ograniczonego, który stoi w opozycji do kodu rozwiniętego. Koncepcję tę rozwijał angielski uczony Basile Bernstein<sup>3</sup>. Głównym założeniem moich rozważań jest to, że współczesna sytuacja społeczna (duże bezrobocie) i tendencje kultury masowej (popularnej) są przyczyną ubożenia języka wielu młodych i starszych Polaków, często cofania się tych umiejętności, które wypracowała szkoła, i rozprzestrzeniania się wśród młodzieży kodu ograniczonego. Cechą tego kodu jest ubóstwo środków językowych, ich prymitywizacja, brutalizacja, duża emocjonalność, nastawienie na postawę *mieć*, nieporadność w wyrażaniu uczuć czy przeżyć wewnętrznych, częste używanie słownictwa erotycznego, ujmowanie wydarzeń w sposób konkretny, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym.

Początek polskich przemian z roku 1989 wyznaczył także i dla języka polskiego bardzo ważną cezurę w jego rozwoju. Język polski przeżywa ostatnio razem z narodem historyczny przełom, swoisty okres „burzy i naporu”. Jesteśmy świadkami zmian, które – według moich badań – są największymi przeobrażeniami polszczyzny w jej dziejach. Nowa sytuacja języka polskiego jest w głównej mierze wywołana przez zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze w naszym kraju. Ostatnio potężnie oddziałują czynniki kulturowe związane z kulturą konsumpcyjną i szybkim rozwojem środków masowego przekazu. W ciągu tych dwudziestu lat, jakie upłynęły od roku 1989, radykalnie zmieniła się polszczyzna wielu grup społecznych, zwłaszcza młodzieży.

Język współczesnej młodzieży wyróżniany jest na podstawie oczywistego kryterium, jakim jest wiek mówiących. Wydzielona w ten sposób odmiana języka polskiego **język młodzieży** jest zjawiskiem bardzo niejednorodnym. Należy tutaj raczej mówić o różnych sposobach mówienia ludzi młodych. Od razu należy wyróżnić odmianę nieoficjalną tego języka, kiedy młodzi rozmawiają ze sobą, oraz odmianę oficjalną, używaną w kontaktach oficjalnych, sformalizowanych, np. w szkole czy w rozmowie ze starszymi.

<sup>2</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1977.

<sup>3</sup> Por.: B. Bernstein, *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, [w:] *Język i społeczeństwo*, M. Głowiński (red.), Warszawa 1980, s. 83–119.

Moje badania pokazują, że bardzo rozbudowała się współcześnie odmiana nieoficjalna, która jest językiem środowiskowym ludzi młodych. Gorzej jest z odmianą oficjalną.

B. Bernstein, wprowadzając do socjolingwistyki opozycję *kod rozwinięty* – *kod ograniczony*, opierał się z jednej strony na analizie języka młodzieży przedmieść wielkich miast angielskich, z drugiej zaś na analizie języka uczniów kończących ekskluzywne szkoły. Opozycja ta dobrze przystaje – moim zdaniem – do językowej sytuacji znacznej części współczesnej młodzieży polskiej, a obszar kodu ograniczonego bardzo się poszerzył. Dzisiaj w Polsce sprzyja temu rozszerzaniu splot różnorodnych czynników, a najważniejsze z nich to: poszerzenie marginesu ubóstwa wielu polskich rodzin wywołane postępującym bezrobociem, co z kolei powoduje brak możliwości kształcenia, przy równoczesnym nadmiernym korzystaniu z bardzo płaskiej i mało wartościowej, rządzącej się prawami komercji, kultury popularnej, rozwój „kultury” obrazu i jej przewaga nad kulturą czytania. Jako naród coraz mniej czytamy tekstów literackich. Według niektórych badaczy staliśmy się „kulturą postliteracką”<sup>4</sup>. Wielu młodych ludzi posługuje się obecnie bardzo prymitywną odmianą języka, zredukowaną formą porozumiewania się, skupiającą się przede wszystkim na sprawach codziennych, konkretnych, zwykle konsumpcyjnych i medialnych. Widać to wyraźnie w szkole, a nawet na wyższych uczelniach. Młodzi ludzie mają coraz większe kłopoty ze sformułowaniem rozbudowanej, precyzyjnej wypowiedzi ustnej, a zwłaszcza pisemnej. Gwałtownie zanika przymiotnik, który jest zawsze miarą dobrego opanowania języka literackiego (polszczyzny ogólnej), zastępowany przez słowa wytrychy, wyrazy bardzo pojemne znaczeniowo, typu: *spoko*, *super*, *ekstra*, *zawalisty*, *fajny*, *odlotowy*, *cool*. Te negatywne zjawiska pogłębiają się i stają się niebezpieczne dla narodowej edukacji.

Odmiana nieoficjalna języka młodzieży nosi według moich badań wszelkie znamiona kodu ograniczonego. Jest ona bardzo oddalona od języka literackiego. Ma to niewątpliwy związek z kilkoma czynnikami:

- a) z modą na bylejakość mówienia, luz językowy, luz w zachowaniu się<sup>5</sup>;
- b) z postawami wobec życia i systemem wartości współczesnej młodzieży – są to często obserwowane postawy sprzeciwu wobec świata starszych, kontestacji, nadmiernego eksponowania swojej wolności, hedonizmu, seksizmu, szukania ciągłych podniet i nieustannej zabawy;

<sup>4</sup> Por.: A. Skudrzyk, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005.

<sup>5</sup> Por.: W. Kajtoch, *Odlotowe bez dwóch zdań! Kultura języka stylu perswazji w czasopiśmie dla młodzieży*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4, 1999, s. 159–169.

- c) z tendencjami do emocjonalizacji przeżyć;
- d) z wygodnictwem młodzieży i ogólną niechęcią do wysiłku, z upraszczaniem wielu spraw i częstą biernością intelektualną;
- e) wreszcie z potężnym wpływem środków masowego przekazu.

Kod ograniczony hamuje rozwój intelektualny młodzieży, negatywnie wpływa na jej szanse edukacyjne. Cechą tego kodu jest ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, duża emocjonalność, prymitywizm wyrażania, nastawienie na konkret i na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć czy głębszych przeżyć, częste używanie wulgaryzmów i słownictwa erotycznego, ujmowanie wydarzeń w sposób konkretny, trudności w operowaniu słownictwem abstrakcyjnym, ujmowanie wydarzeń z perspektywy teraźniejszości.

Kod ograniczony wzmacniany jest przez polszczyznę konsumpcyjną z reklam, filmów, kolorowych czasopism, wideoklipów, młodzieżowych kanałów telewizyjnych. Elementy tego sposobu porozumiewania się upowszechniają komunikaty esemesowe<sup>6</sup> i teksty mailowe. Kod ten ugruntowuje małe szanse najpierw edukacyjne, a potem zawodowe ludzi młodych. Sprawny, bogaty język ojczysty jest zawsze podstawą myślenia o różnych domenach rzeczywistości i zdobywania każdej wiedzy, uczenia się każdego przedmiotu. Także i języków obcych uczymy się na bazie języka polskiego, przyswajając sobie elementy obcej gramatyki w pozycji do gramatyki polskiej, tłumacząc polskimi znaczeniami obce leksemy. Bez dobrej znajomości polszczyzny niemożliwe jest dobre posługiwanie się językiem obcym.

Fundamentem rozwoju ucznia jest dobre posługiwanie się kodem rozwiniętym. Jest to język polski w całym bogactwie słownictwa, stylów, odmian, aktów mowy, odniesień intertekstualnych, powiązań z szeroko pojmowaną kulturą.

Jest to język mocno powiązany z kulturą wysoką – cel wysiłków edukacyjnych każdej szkoły. W moich badaniach przyjmuję, że kod rozwinięty jest wynikiem dominowania w jednostce postawy *być* nad postawą *mieć*, nastawienia na głębokie przeżywanie swojego istnienia, wyjścia do drugiego człowieka, poszukiwania sensu życia, zainteresowania przyrodą, sztuką, literaturą, filozofią itd. Płaszczyzna językowa tego sposobu komunikowania się i zdobywania wiedzy jest wzmacniana przez literaturę piękną, teatr, ambitne teksty współczesnej kultury popularnej, działalność społeczną czy związaną z życiem Kościoła. Kod rozwinięty, który bardzo zwiększa szanse edukacyjne młodego człowieka (często jest głównym źródłem jego kreatywności), charakteryzuje się następującymi cechami: bogactwem

---

<sup>6</sup> Por.: E. Wolańska, *Szybko Mobilnie Skrótowo. Czyli właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*, Warszawa 2006.

słownictwa, które może ujmować zjawiska otaczającego świata na różnych płaszczyznach konkretności i abstrakcji, stosowaniem subtelnych rozróżnień słownych, stosowaniem przymiotnika, wydobywaniem różnych elementów znaczeniowych, zróżnicowaniem składniowym, wielką różnorodnością gatunków mowy. Młody człowiek mający kod rozwinięty wyraża z łatwością głębsze uczucia i nazywa wielkie wartości, szczególnie moralne, potrafi ujmować wydarzenia z różnych punktów widzenia, prowadzi dobrą narrację, posiada znajomość idiomów i skrzydlatych słów, zdaje sobie sprawę z uwarunkowań pragmatycznojęzykowych, różnych gatunków i aktów mowy.

W kształceniu humanistycznym i każdym innym sprawny i bogaty język ucznia – w moim rozumieniu właśnie kod rozwinięty – stanowi pierwszorzędną przyczynę warunkującą rozwój młodego człowieka i zwiększenie jego szans edukacyjnych. Jednak już dzisiaj zaczyna się rysować nowe wielkie wyzwanie edukacyjne, które powoli odsuwa język jako główny kod kultury na drugi plan. Są to wielkie rezultaty rewolucji technologicznej w komunikacji społecznej i medialnej. Kultura Zachodu kształtowana przez pisaną odmianę języka, a więc głównie przez pismo i druk, gwałtownie przemienia się w kulturę multimedialną głównie z powodu rozwoju komputerów, Internetu oraz dzięki hipertekstowi. Tu już pismo miesza się z obrazem i dźwiękiem. Jeszcze uczymy ze wszystkich sił kodu rozwiniętego, ale multimedialność zaczyna go odsuwać na drugi plan. W moich przewidywaniach zakładam, że dyskurs oficjalny (różnego rodzaju) będzie za dwa, trzy dziesiątki lat zdominowany przez multimedialność z odsunięciem języka na dalsze miejsce. To, co pierwsze w kulturze od ponad dwóch tysięcy lat, zostanie odsunięte. Szkoła zatem musi już dziś przygotować się na nową naukę multimedialności, bo ona będzie decydować w dyskursach oficjalnych, a więc i w dyskursie edukacyjnym, o szansach młodego człowieka. Przewiduję więc swoiste napięcie, dziwną schizofrenię zachowań komunikacyjnych przyszłych Polaków: język polski zostaje jako kod ograniczony w kontaktach potocznych, natomiast do nauki, przyswajania wiedzy, komunikacji oficjalnej będzie używany nowy kod multimedialny, swoista hybryda mowy, obrazu i dźwięku. Jednak ciągle język jest na głównej linii zdobywania świata i przekazywania o nim wiedzy. Rozszerzajmy znajomość kodu rozwiniętego!

**prof. zw. dr hab. Kazimierz Ożóg** jest dziekanem Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz członkiem Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. W latach 1976–1990 pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w latach 1990–1994 na Uniwersytecie Lille III pod kierunkiem prof. Daniela Beauvois